Alicja Nagórko-Kufel

Polonistyka w RFN : o pracy lektoratu języka polskiego w Kilonii

Biuletyn Polonistyczny 23/4 (78), 160-164

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

wersyteckiego, w tym także Sekcji Polskiej (ostatnio artykuły o sesji Gombrowiczowskiej - w "La Voix du Nord", 21 V 1980, i o sytuacji w nauczaniu języka polskiego - w "Nord-Matin" i "Nord--Eclair", 15 VI 1980).

---

[1] Zob. BP, z. 74 (4/1979), s. 100.

[2] Zob. BP, z. 75/76 (1-2/1980), s. 183.

Dr Przemysława Matuszewska

POLONISTYKA W RFN

O pracy lektoratu języka polskiego w Kilonii

Kilonia, stolica Szlezwiku-Holsztynu, żyje z portu i Uniwersytetu Christiana Albrechta. Uczelnia nosi imię swojego założyciela, księcia z linii Schleswig-Holstein-Gottorf, który powołał ją do życia w roku 1665. Współcześnie studiuje tu prawie 13 000 młodzieży na ponad 50 kierunkach.

Jednym z nich jest slawistyka, skupiająca blisko 150 studentów. Liczba ta wydaje się pozornie duża, jednakże dla części studentów slawistyka jest jedynie kierunkiem pobocznym - obok germanistyki, neofilologii lub historii. Na kierunkach nauczycielskich bowiem (a studia filologiczne przygotowują przecież głównie nauczycieli) studenci studiują dwie specjalności jednocześnie, z podziałem na główną i poboczną.

Seminarium Slawistyczne stanowi w całej machinie uniwersy-

teckiej placówkę skromną i bez wielkich tradycji. Nie uprawia się tu właściwie slawistyki, lecz jedynie rusycystykę. Kierownikiem zespołu naukowo-dydaktycznego jest rusycysta prof. U. Busch. Spośród jego współpracowników zagadnieniami komparatystyki zajmuje się po trosze dr A. Knigge - w związku z pełnioną przez niego rolą wykładowcy języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.

Po rosyjskim język polski jest tu jednak drugim co do znaczenia językiem, a co również ważne, lektorzy języka polskiego na Uniwersytecie Christiana Albrechta delegowani są przez stronę polską (podobnie jak w paru innych jeszcze ośrodkach w RFN), co wydaje się gwarancją nieprzypadkowego obsadzenia tak ważnego dla nas stanowiska.

W Kilonii lektor jest jedynym polonistą w szczupłym liczebnie zespole Seminarium Slawistycznego. Ponieważ nie działa tu sekcja polonistyczna, lecz istnieje jedynie lektorat, głównym jego zadaniem staje się praktyczna nauka języka. Tak jak wszędzie, odbywa się ona na trzech poziomach: dla początkujących, średnio zaawansowanych i dla zaawansowanych.

Czas studiów mierzy się w semestrach (a semestr zimowy od letniego oddziela długa, 6-tygodniowa przerwa); już po jednym semestrze nauki student przechodzi do grupy średnio zaawansowanych. Nauka na tym szczeblu trwa nieraz długo (2-3 lata), i to, niestety, bez widocznych efektów. Kurs języka polskiego jest bowiem ekstensywny, zajęcia dla poszczególnych grup obejmują zaledwie dwie godziny tygodniowo. A ponieważ są one fakultatywne i nie są zakończone wymaganym egzaminem, więc obciążony innymi przedmiotami student niewiele czasu poświęca na naukę w domu. Nie oznacza to, że kursy te nie przynoszą żadnych efektów, na ogół jednak w grupie zaawansowanej większość tworzą studenci, którzy początki języka polskiego wynieśli z domu.

Języka polskiego uczą się przede wszystkim studenci-rusycyści, którzy obrali slawistykę jako dyscyplinę główną i planują uwieńczenie studiów egzaminem magisterskim. (W takim przypadku obowiązuje ich znajomość jednego języka zachodniosłowiańskiego - polski lub czeski, i jednego południowosłowiańskiego - bułgarski lub serbsko-chorwacki). Spośród nieslawistów słuchaczami lektoratu są najczęściej studenci historii i archeologii, którym znajomość języka polskiego potrzebna jest do korzystania ze źródeł. Na Uniwersytecie Christiana Albrechta działa Seminarium Historii Wschodnioeuropejskiej pod kierunkiem badacza historii Polski, prof. K.G. Hausmanna. Utrzymuje ono kontakty z uczelniami polskimi, m.in. wspólnie z Uniwersytetem Warszawskim organizowane są coroczne polsko-niemieckie seminaria studenckie (np. w roku 1979 tematem podobnego seminarium były stosunki polsko-niemieckie w okresie trwania III Rzeszy).

Jeśli chodzi o archeologię, należałoby przypomnieć, że terytorium dzisiejszego Szlezwiku-Holsztynu zamieszkiwały w ww. VIII-XII plemiona słowiańskie z grupy Drzewian połabskich. W w. XII Słowianie ulegli wytępieniu bądź germanizacji, ślady słowiańskiej przeszłości tych ziem zachowały się jednak do dziś w onomastyce (słowiański rodowód ma nazwa miasta Lubeka, przepływająca przez Kilonię rzeka Schwentine itd.), świadczą też o niej wykopaliska (prowadzone po wojnie na terenie starej Lubeki); podejmowane są badania porównawcze z innymi dużymi osadami-portami wczesnego średniowiecza na obszarze słowiańskim, co wymaga dostępu do prac polskich archeologów.

Oprócz studentów, dla których język polski należy do programu studiów, istnieje spora, coraz większa, grupa słuchaczy interesujących się polszczyzną ze względów prywatnych lub po prostu dla przyjemności. Niemałą przy tym rolę odgrywa współczesny rozwój młodzieżowej turystyki: naukę języka podejmuje

się coraz częściej przed planowanymi wakacjami w Polsce (są to wyjazdy turystyczne lub praktyki, np. rolnicze, organizowane w drodze wymiany z polskimi studentami).

Grupy lektoratowe są nieliczne (5-8 osób), co przynosi niewątpliwą korzyść uczestnikom. W sumie tutejszy lektorat gromadzi około 30 studentów i jest to liczba mniej więcej stała.

Zadanie lektora nie kończą się na uczeniu języka: tradycyjnie przypada mu ponadto wykład. W roku akad. 1978/79 był to - na życzenie słuchaczy - wykład językoznawczy z zakresu gramatyki konstrastywnej języków polskiego i rosyjskiego (semestr zimowy) oraz z zagadnień leksykologii (semestr letni). Zainteresowanie tą problematyką świadczy o żywej wśród studentów rusycystyki potrzebie studiów porównawczych. Niestety, do kształcenia w tym kierunku Seminarium Slawistyczne nie jest przygotowane.

Osobną formą zajęć są też konwersatoria dla zaawansowanych językowo. W minionym roku akademickim po jednej godzinie tygodniowo przypadało na ćwiczenia przekładowe niemiecko-polskie oraz na konwersatorium ze współczesnej poezji polskiej.

To krótkie wyliczenie jest już dowodem, że obowiązki lektora są liczne i wielostronne. Wszechstronność dyktowana potrzebami dydaktycznymi jest zresztą cechą całego zespołu nauczającego.

Warunki pracy są dobre. W bibliotece slawistycznej, liczącej około 20 000 tomów, jakieś 10% przypada na książki polskie. Znajdują się tu najważniejsze opracowania historycznoliterackie, językoznawcze i pozycje z zakresu teorii literatury. Nowe książki z dziedziny polonistyki zamawiane są stale i mniej oszczędnie niż beletrystyka (zresztą reprezentowana również w dostatecznym wyborze). Są więc utwory klasyków literatury polskiej, są autorzy współcześni. Nie brakuje lektoratowi skryptów do nauki języka i wszelkich słowników, a dostępny jest również w księgarniach podstawowy podręcznik W. Bisko, S. Karolaka, R. Tertel

i D. Wasilewskiej "Mówimy po polsku. Lehrbuch der polnischen Sprache für Anfänger", którego zachodnioniemieckie wydanie wyszło nakładem firmy Hueber.

Dzięki warszawskiemu "Polonicum" regularnie dociera do Kilonii prasa polska, zarówno "Życie Warszawy", jak tygodniki: "Kultura", "Literatura", "Polityka", "Przekrój", oraz specjalistyczne miesięczniki: "Dialog", "Twórczość", "Poezja", "Miesięcznik Literacki", "Poradnik Językowy", "Język Polski".

Dr Alicja Nagórko-Kufel

POLONISTYKA W SZWECJI

Współpraca w zakresie kształcenia polonistów w Szwecji i skandynawistów w Polsce[1]

Współpraca Polski i Szwecji w dziedzinie kształcenia polonistów i skandynawistów jest rezultatem ożywienia kontaktów między obydwoma krajami. Zainteresowanie Polską wzrasta w Szwecji w związku z ruchem turystycznym, imigracją do Szwecji, wydarzeniami politycznymi, wymianą handlową, przekładami literackimi, wizytami grup artystycznych i innymi formami kontaktu. Wzrasta liczba Szwedów znających zarówno język polski, jak samą Polskę. Obecnie polskiego uczy się około 400 Szwedów, z czego około 80 studiuje na uniwersytetach (w Göteborgu, Lund, Sztokholmie i Uppsali), pozostali - na kursach wieczorowych organizowanych poza uniwersytetami. Obecność w Szwecji sporej grupy imigrantów z